

Jacuś, PENTHOUSE

Kupuję se penthouse, bo jestem na fali
Kiedy wszedłem na ten rynek oni akcje wycofali, ej (skrr)
Internet huczy, jestem jak tsunami
Dziewięć w skali Richtera, co nie zniszczy to powali, ej
Kupuję se penthouse, bo jestem na fali
Kiedy wszedłem na ten rynek oni akcje wycofali, ej (skrr)
Internet huczy, jestem jak tsunami
Dziewięć w skali Richtera, co nie zniszczy to powali, ej

Привет, привет здарова (ej, ej)
Wóda, wóda jak woda (skrr, ej, ej)
Ja Jezus, syn Boga (Jezus)
Luksus, piękna uroda (ta uroda, ej, ah)
Ja boskie melodie, niczym do radości oda (skrr, skrr, skrr, skrr)
Dużo money (dużo, dużo), to celowa anafora
Gram w grę jak gamer (rra, oh, oh)
Mój fortepian Steinway (Stainway)
Stayin' in the flow, inna moda
Silikonowe cycki, nie mieszczą mi się w dłoniach
Bo dupa wielka, jak koloseum we Francji
Odpuszczę wam wstydu bo nie lubię konfrontacji
Osiem łyżek cukru jak Korwin do herbaty
Osiem tych w samym sweterku z Bershki do ogromnej szafy
Jakbym był Sofoklesem powiedziałbym, że to tragiczne
'You can't fake the funk, bitch', bo chodzisz jak zagra system

Kupuję se penthouse, bo jestem na fali
Kiedy wszedłem na ten rynek oni akcje wycofali, ej (skrr)
Internet huczy, jestem jak tsunami
Dziewięć w skali Richtera, co nie zniszczy to powali, ej
Kupuję se penthouse, bo jestem na fali
Kiedy wszedłem na ten rynek oni akcje wycofali, ej (skrr)
Internet huczy, jestem jak tsunami
Dziewięć w skali Richtera, co nie zniszczy to powali, ej

Penthouse, penthouse, skrr, skrr, skrr, skrr
Penthouse, penthouse, skrr, skrr, skrr, skrr
Penthouse, penthouse, skrr, skrr, skrr, skrr
Penthouse, penthouse

Ej, jestem mały, głupi, kurwa, i naiwny
Cokolwiek zmienię, bo chcę, by ten świat był inny
Pokorne cielę, dwojga matki ssie
Dziękuję mojej szkole, że tego uczy mnie dzień, w dzień, w dzień
Ktoś rozdaje karty, a głupcy w nie grają
Biorę se karabin, napierdałam jak na hajdu
Jestem na tyle wielki, by siać w mieście postrach
Nie za mały, by kreować rzeczywistość niczym Matka Boska
W pustyni jak w puszczy, rano suszy, suszy
Na świecie jak w dżungli, gramy o totem, seks będzie potem
Specjaliści jak małpy rzucają we mnie błotem
'Halo, czy macie tabletki dzień po'
Bo zostałem właśnie mocno wyruchany przez rząd, oh god
Ojczyzna Olimp to nie Giewont
Nie będę stał pod krzyżem, chociaż piorun mam, piorun mam jak Zeus, kurwa (he, he)

Kupuję se penthouse, bo jestem na fali
Kiedy wszedłem na ten rynek oni akcje wycofali, ej (skrr, skrr, skrr, skrr)
Internet huczy, jestem jak tsunami
Dziewięć w skali Richtera, co nie zniszczy to powali, ej (skrr, skrr, skrr, skrr, penthouse)
Kupuję se penthouse, bo jestem na fali (penthouse, penthouse)
Kiedy wszedłem na ten rynek oni akcje wycofali, ej (skrr, skrr, skrr, skrr, penthouse)
Internet huczy, jestem jak tsunami (penthouse)
Dziewięć w skali Richtera, co nie zniszczy to powali, ej

Penthouse